

Młodzieży Polska!

Z utęsknieniem czekaliśmy chwili, kiedy nasi najciężsi wrogowie wystąpią przeciw sobie zbrojnie. A gdy chwila ta nadeszła, znalazł się naród polski bez jednolitej orientacji: jedni pokładają wszelkie nadzieje w obietnicach Rosji, nie opartych na żadnych gwarancjach; drudzy dążą do uzyskania zupełnej Niepodległości i opierają się na największej gwarancji — na polskiej sile zbrojnej. Tego podziału w dobie decydującej o naszej przyszłości być nie może.

Jeżeli wszyscy uważać będziemy chwilę cbezną za jedynie stosowną do osiągnięcia Niepodległości i zrozumiemy, że o Niepodległość prosić nam nie wolno, bo nikt jej nam nie da, że Niepodległości trzeba żądać Czynem, jeżeli to zrozumiemy, wtedy utworzy się wspólność orientacji, konieczna do zdobycia upragnionego celu: Odbudowanie Państwa Polskiego. Czyn już istnieje, **największa chwała Polski — Legjony.**

Gdy nie poprzemy ich akcji, to rola polityczna naszego narodu w Europie skończona — wrogowie znów rozszarpia między siebie poranione ciało Polski. Zwykle każdy powszechny czyn ogarniał Polaków zapóźno.

Baczmy więc, byśmy znów spóźnionych czynów nie żałowali, baczmy, by za bierność naszą przekleństwa na dzisiejsze pokolenie nie rzuciła potomność!

Młodzieży Polska! Bierność i wyczekiwanie dogodne są dla ludzi, dotkniętych paraliżem ducha, ludzi, spodlonych w niewoli. Tacy to ludzie chcą bunt Twój, młodzieży, zniweczyć, pchając w cuchnące bagno polskiej bierności i czekania na hasło jakiegoś rządu narodowego, rządu tajnego, który, nie posiadając siły, jaką jest armja, pozostanie złudą. Agitacji tych ludzi nie dziwcie się, wszak to są ci sami, którzy w 1905 r. dopomogli walkami bratobójczemi rządowi carskiemu do zgniecenia rewolucji; ci, którzy tłumili protest narodu przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny; ci sami, którzy podcinali byt szkoły Polskiej, nawołując społeczeństwo do szkół moskiewskich; ci ludzie, którzy cieszyli się z niweczenia kultury polskiej we Lwowie, którzy pragną zdobycia Krakowa przez hordy moskiewskie. Ludzie ci, zdyskredytowani zupełnie w oczach społeczeństwa polskiego, chcąc osiągnąć znaczenie, znów poczynają bruździć, przykrywszy obłudnie korne postacie rusofilów, płaszczykiem sentymentalnie pojętej Niepodległości.

Młodzieży Polska! demaskuj na każdym kroku tych ludzi, którzy chcą nas zachować dla szeregów pruskich lub moskiewskich, a w ostatecznym razie rzucić na pastwę trzech zaborców. Chwila obecna żąda zdrowego rozsądku i politycznego wyrachowania. My przeciw trzem zaborcom walczyć nie możemy, jak ludźmi Was ludzie bierności — kijami. My wiemy, że do prowadzenia wojny potrzebna jest liczna, dobrze zbrojna armja. Zaczątek jej — Legjony już walczą przeciw Rosji, która posiada największy szmat ziemi polskiej. Połączenie tej ziemi z Galicją — to **fundament** przyszłego Niepodległego Państwa Polskiego, które w miarę wzrostu sił, sięgać będzie po dawne swe granice. Na gruzach więc Rosji wznieść się tylko może przyszłość Narodu Polskiego.

Młodzieży Polska, nie daj się otumaniać tym, którzy dziś głoszą hasła „czystej orientacji Polskiej“, a jutro kwiatami będą zdolni obsypywać kozaków na ulicach Łodzi. Nie daj się brać na lep ich bałamutnych hasel wojskowych, boć do tworzenia armji trzeba terenu nie piwnic. Chcą oni rzekomo nas zachować na stosowniejszą chwilę, aby tylko sparaliżować już istniejący Czyn, którego wyrazem są Legjony.

Pamiętajmy, że żadne z państw zaborczych Polski nie odbuduje; nie odbuduje Polski ani egoistyczna Anglja, ani czuła zdaleka Francja, dziś moskalopolsko usposobiona. Odbudować Polskę może tylko silna armja polska. Wstępujemy więc tłumnie w szeregi Legjonów, bo od nas zależy urzeczywistnienie marzeń dziadów naszych, idźmy, gdzie woła nas wyrachowanie i inna myśl polityczna — nie szaleństwo; nie spodlenie i warcholstwo, ale nieśmiertelny bunt polski i tradycja narodu. Nie wolno nam sił naszych marnować w szeregach armji zaborców, gdy od nas ofiary żąda Naród Polski, gdy wybawienia żąda Ojczyzna.

Zjednoczenie Organizacji Młodzieży Polskiej.

Młodzież Narodowa.

Młodzież Niepodległościowa.

Młodzież Postępowo-Niepodległościowa.

Łódź, w maju 1915.



1950

1950

1950